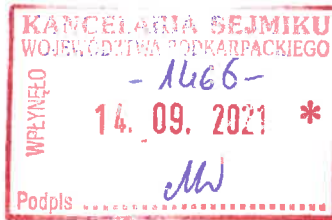


Pan

Jerzy Borcz

Przewodniczący Sejmiku

interpelacja radnego Jacka Kotuli



Na podstawie przepisów art. 23 ust. 5 ustawy o samorządzie wojewódzkim (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1668) zgłaszam interpelację w następującej sprawie :

W świetle wydarzeń ostatnich dni, nie ma już najmniejszych wątpliwości, iż zarząd województwa podejmuje tendencyjne działania przeciwko podmiotom kościelnym, realizującym inwestycje w postaci instalacji fotowoltaicznych. Przekonałem się o tym ostatecznie podczas wizyty, jaką złożyłem w krośnieńskim urzędzie powiatowym, gdzie rozegrała się ostatnia część żalostnego spektaklu pt. poszukiwanie piasku w Iskrzynie.

Przypomnijmy, zarząd województwa postanowił udowodnić, iż podmioty kościelne dopuszczają się strasznych nieprawidłowości, które po zadaniu szczegółowych pytań, sprowadziły się do rzekomego braku piasku w wykopach i temu podobnych. Wynikiem tej propagandy były czynności w Iskrzynie, gdzie działająca od kilku lat instalacja, była na rozkaz urzędników przekopywana, w poszukiwaniu tego piasku. Zakończyło się wręcz śmiesznie, bo okazało się, iż kable położone są nawet w wyższym standardzie, bo w specjalnej osłonie.

Nawet to nie zniechęciło zarządu i urzędników, podjęto kolejną próbę, tym razem kontynuowania takich działań rękami urzędników powiatowych. Jak osobiście ustaliłem wczoraj, ci nie mają najmniejszego zamiaru dawać używać się w antykościelnych grach, ani myślą rozkopywać znowu działkę w Iskrzynie, a całe zagadnienie uważają za nieistotne, pozbawione jakiegokolwiek znaczenia.

W związku z tym poinformowałem kapłanów, iż działania podejmowane przez zarząd i urząd, uznawać należy w tej sytuacji za niemerytoryczne. Księża zasypywani są nieskończoną ilością zbytecznych pism i uważam za całkowicie jasne, iż celem tego jest łapanie ich na słówkach, niedokładnościach. W każdym razie są to działania toksyczne i jawnie wrogie. Jasne, że zarząd województwa, posiadając całą armię świetnie opłacanych urzędników, jest w stanie każdego zasypać pismami, na które druga strona nie nadąży odpowiadać. Odpowiadanie na te pisma nie ma najmniejszego sensu, gdyż każda odpowiedź spowoduje tylko pojawienie się dziesięciu kolejnych.

Niegodziwe działania zarządu i urzędników muszą zostać zakończone i rozliczone. W najbliższych dniach zamierzam osobiście zjawić się w Urzędzie Marszałkowskim żądając szczegółowych wyjaśnień i przedstawienia klarownego stanowiska, co zarząd województwa rzeczywiście zamierza, czemu to wszystko ma służyć.

*Jacek Kotula
Radny PiS
Sejmiku Województwa Podkarpackiego*